

Bp JAN ŚRUTWA (Zamość)

EWANGELIA ŚW. MATEUSZA (16, 16—19) JAKO ARGUMENT PAPIEŻA STEFANA I NA RZECZ PRYMATU RZYMSKIEGO

Ksiądz Profesor Bolesław Kumor z wielką pieczołowitością bada i ukazuje światu całe dzieje kościelne, czego koronnym dowodem jest wydawana w Lublinie od 1973 r. wielotomowa *Historia Kościoła*. Na Jubileusz wolno chyba zaryzykować twierdzenie, że szczególną miłością darzy Dostojny Autor Kościół epoki męczenników. Niech więc zechce tym ohotniej przyjąć w darze ten krótki artykuł, nawiązujący do poglądów teologicznych i działalności kościelnej biskupa rzymskiego Stefana I z połowy III w.

POSTAWIENIE PROBLEMU

W 1972 r. ukazała się w Londynie książka wykładowcy historii Kościoła na uniwersytecie w Cambridge, Waltera Ullmanna, pt. *A Short History of the Papacy in the Middle Ages*. Na samym początku pierwszego rozdziału tego dzieła znalazło się stwierdzenie, że Kościół Rzymski przed 313 r. nie odwoływał się nigdy do Biblii w poszukiwaniu uzasadnień dla prymatu papieskiego¹ Idee tego rodzaju, raz rzucone w obieg, mają nieraz długi żywot i niemałe powodzenie. Dlatego wydaje się, że mimo upływu ponad 20 lat warto i trzeba wrócić do wspomnianej tezy W. Ullmana, której — powiedzmy to od razu — przeczą fakty historyczne.

Posłużymy się tutaj przykładem św. Stefana I, który był biskupem Rzymu w bardzo trudnych dla Kościoła latach 254—257. Wprawdzie nie zachował się w całości do naszych czasów żaden dokument pisany przez Stefana I, ale mamy cytaty z jego twórczości, a echa ważniejszych jego listów porbrzmiewają wyraźnie w literaturze kościelnej III w.

Wiele uwagi poświęcił osobie i poglądom papieża Stefana I św. Cyprian z Kartaginy, który zaraz na początku jego pontyfikatu prosił nowego biskupa Rzymu o usunięcie z kościelnego urzędu biskupa Arles, Marcjana, sympatyzującego zbyt jawnie w Galii z nowacjanami² Niedługo potem rozgorzała na

¹ Por. W. Ullmann, *Il papato nel medioevo*, Roma 1975, s. 3. Naturalnie autor ten przyznaje tam lojalnie, że prymat Kościoła Rzymskiego głosili, także w oparciu o Biblię, różni pisarze kościelni jeszcze przed 313 r. — tyle że byli spoza Rzymu.

² Cyprian, *Epistola LXVIII*, [w:] *Biblioteca de Autores Cristianos*, t. 241, Madrid 1964, s. 640 nn.; por. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1, Warszawa 1989, s. 86.

nowo debata kościelna na temat ważności chrztu udzielanego przez heretyków. Ci Afrykanie, którzy w większości poparli stanowisko św. Cypriana, utrzymywali wraz z nim, że taki chrzest jest nieważny. Natomiast papież Stefan opowiedział się za jego ważnością, zgodnie z regułą rzymską, która w przekazie św. Cypriana brzmiała: „Nihil innovetur, nisi quod traditum est”³

Trudny temat teologiczny dotyczący ważności chrztu, udzielanego w kręgach heretyckich, wciągnął wtedy do dyskusji praktycznie cały Kościół w Cesarstwie Rzymskim. Głos zabierał wielokrotnie np. biskup Dionizy z Aleksandrii († 265), który w duchu pojednawczym podjął ze Stefanem bardzo żywą wymianę listów. Natomiast sam papież Stefan korespondował nawet z biskupami Arabii⁴. Do tej dyskusji o chrzcie włączył się też Firmilian, biskup Cezarei Kapadockiej. Historyk Kościoła, Euzebiusz z Cezarei Palestyńskiej, umieszcza go na samym początku listy najznakomitszych hierarchów świata greckiego w drugiej połowie III w.⁵ Dla podjętego przez nas tematu, który dotyczy biblijnego uzasadnienia prymatu rzymskiego, wystąpienie Firmiliana z Cezarei Kapadockiej jest najbardziej interesujące. Sławny i szanowany na Wschodzie biskup Firmilian stanął w sporze o chrzest, udzielany w kręgach heretyckich, po stronie św. Cypriana a przeciwko papieżowi Stefanowi. W jego przekonaniu oznaczało to, że należy chrzcić powtórnie tych, którzy z herezji wracają do Kościoła.

Wobec Firmiliana i jego zwolenników na Wschodzie, którzy już przedtem otrzymali rzymskie upomnienie, papież Stefan odniósł się teraz bardzo surowo. Dionizy z Aleksandrii pisał nieco później do papieża Sykstusa II (257—258), że Stefan zagroził zerwaniem z Firmilianem łączności kościelnej — właśnie dlatego, że ten uparcie stał na stanowisku powtórnego chrztu dla ludzi, którzy wracali z herezji na łono Kościoła Katolickiego⁶. Domyślamy się, że zamiar papieski wyłączenia z Kościoła tak poważanego i sławnego człowieka, jak biskup Firmilian z Cezarei, musiał być skutkiem wydarzeń naprawdę niezwykłych.

W łańcuchu tych wydarzeń należy na pewno umieścić list Firmiliana, skierowany do św. Cypriana w 256 r.⁷ List ten powstawał w pewnym pośpiechu, bowiem do Cezarei Kapadockiej dotarł wysłannik św. Cypriana, diakon

³ C y p r i a n, *Epistola* LXXIV 1, 2, jw., s. 693; por. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 359.

⁴ E u z e b i u s z, *Historia kościelna*, VII 4—5, tł. A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 310 n.; por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1: *Starożytność chrześcijańska*, Lublin 1973, s. 97.

⁵ E u z e b i u s z, jw., VII 28. Firmilian zaprosił kiedyś do Kapadocji samego Orygenesusa, a potem osobiście udał się do Cezarei Palestyńskiej, by przez pewien czas pogłębiać tam własne wykształcenie teologiczne (jw. VI 27). Walnie też przyczynił się Firmilian do zmniejszenia wpływów nowacjan (tamże VI 46; VII 5); por. A. Fliche, V Martin, *Storia della Chiesa*, t. 2, Torino 1972, s. 306 (nr 198).

⁶ E u z e b i u s z, jw., VII 5.

⁷ List ten zachował się jedynie w tłumaczeniu łacińskim, dokonany bez wątpienia pod okiem samego św. Cypriana, i występuje w zbiorze listów biskupa Kartaginy pod numerem LXXV

Rogatianus, który nalegał na szybką odpowiedź — i taką rzeczywiście otrzymał. Pismo Firmiliana powstało poza tym w pewnym zdenerwowaniu, bowiem należało zająć stanowisko zarówno wobec korespondencji, dostarczonej z Kartaginy, jak i wobec pisma papieskiego do biskupów Wschodu, które groziło odcięciem od jedności katolickiej m. in. samego biskupa Cezarei⁸ Świadectwo Firmiliana, powstałe w takich okolicznościach, staje się — wobec faktu zaginięcia wszystkich pism papieża Stefana — dla historyka niezwykle cenne.

Firmilian w pełni poparł stanowisko św. Cypriana w teologicznym sporze o ważność chrztu udzielanego przez heretyków. I jak św. Cyprian powoływał się na tradycję afrykańską, która doszła do głosu na początku III w. (ok. 220) na tamtejszym synodzie pod przewodnictwem biskupa Kartaginy Agryppinusa⁹, tak samo Firmilian odwoływał się do uchwał synodu w Ikonium, który w latach 230—235 zgromadził biskupów Frygii, Cylicji oraz Galacji¹⁰ Nie przeszkadzało to mu odrzucić, razem zresztą ze św. Cyprianem, czcigodnej tradycji rzymskiej, na którą powoływał się papież Stefan. Istotą argumentacji teologicznej była dla Firmiliana i Cypriana teza, że nie można nikomu przekazać Ducha Świętego drogą sakramentu (w tym wypadku — chrztu), jeżeli udzielający sam tegoż Ducha Świętego nie posiada.

BIBLIJNY ARGUMENT PAPIEŻA STEFANA O PRYMACIE RZYMSKIM

W drugiej połowie omawianego właśnie listu Firmiliana do św. Cypriana znajduje się, poszukiwane przez nas, wyraźne świadectwo o tym, że papież Stefan w swoich decyzjach doktrynalnych i dyscyplinarnych, w odniesieniu praktycznie do całego Kościoła, powołał się na swój urząd i prerogatywy następcy św. Piotra Apostoła. Wprawdzie w całym liście Firmiliana widać na wielu miejscach znaczące aluzje do św. Piotra (także do św. Pawła)¹¹ — co już jakoś wskazuje na użycie przez papieża Stefana tego rodzaju biblijnej argumentacji — to jednak dopiero w 17. rozdziale listu występuje sformułowanie¹², nawiązujące wprost do Ewangelii św. Mateusza 16, 16—19:

Atque ego in hac parte iuste indignor ad hanc tam apertam et manifestam Stephani stultitiam, quod qui sic de episcopatus sui loco gloriatur et se successionem Petri tenere contendit, super quem fundamenta Ecclesiae collocata sunt, multas alias petras inducat et ecclesiarum multarum nova aedificia constituat, dum esse illic baptisma sua auctoritate defendit.

Podarujmy sobie obraźliwy, ale od biedy mieszczący się w polemicznej konwencji starożytnych oratorów i w obrazowym a pełnym przesady języku ludzi Wschodu, epitet o formacji duchowej, a zwłaszcza intelektualnej papie-

⁸ Cyprian, *Epistola* LXXV 24—25.

⁹ Tenże, *Epistola* LXXIV 3, 1.

¹⁰ Tenże, *Epistola* LXXV 7, 5; por. tamże, LXXV 19, 4.

¹¹ Por. jw. LXXV 6, 2; LXXV 8, 1; LXXV 12; LXXV 15, 2; LXXV 16—17, itd.

¹² Tamże, LXXV 17, 1, jw., s. 717.

za Stefana. Całą uwagę należy bowiem skupić na dalszej części cytowanego tekstu, która jest brzemienna w poszukiwaną przez nas od początku treść.

Oto Stefan — w relacji biskupa Firmiliana — w swoim piśmie bardzo się szczeni swym stanowiskiem biskupim. Znamienna tu jest owa formuła: „sic de episcopatus sui loco gloriatur”, gdzie akcent położony został oczywiście nie na ogólnym słowie „episcopatus”, lecz na terminie „loco” Stefan nie tyle chlubi się bowiem tym, że sprawuje, jak wielu innych, urząd biskupi w Kościele. Tekst bowiem wyraźnie wskazuje, że powodem jego chluby i siły działania jest miejsce owej posługi biskupiej, czyli cesarski i papieski już Rzym. Właśnie dlatego, że chodzi o Rzym — gdzie cały Kościół starożytny jednomyślnie i bez wahania wskazywał miejsce śmierci św. Piotra Apostoła — mógł Firmilian prowadzić dalej, za Stefanem zresztą, myśl o jego następstwie Piotrowym¹³

Do Ewangelii św. Mateusza prowadzi nas natomiast wprost ten fragment tekstu, który głosi: „super quem fundamenta Ecclesiae collocata sunt” Jest to mianowicie proste nawiązanie do Mt 16,18: „Otóż i ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skala) i na tej Skale zbuduję Kościół mój” Dalszy ciąg tekstu Firmiliana stanowi już tylko rozwinięcie tej ostatniej myśli, kiedy wymienia on „alias petras” czy też „ecclesiarum multarum nova aedificia” Dotyczy to również owej partii tekstu, gdzie Firmilian swobodnie używa znanej z innych okoliczności a pełnej treści formuły św. Cypriana mówiąc, że Stefan „per successionem cathedram Petri habere se praedicat”¹⁴

Wydaje się, że wokół tego tematu Piotrowego osnuta została niemała część listu Firmiliana. Chociaż list ten redagowany był w pośpiechu i podnieceniu, to przecież tak czy inaczej stanowił ustosunkowanie się zarówno do rozstrzygnięć merytorycznych papieża Stefana, jak też do ich prawnej i teologicznej podstawy.

W liście Firmiliana do św. Cypriana nie wyczuwa się wątpliwości co do faktu, że św. Piotr był pierwszym biskupem Rzymu, a Stefan jest jego kolejnym następcą. Jest to ważna konstatacja historyczna rodem z III w. To właśnie dlatego, że Stefan jest następcą św. Piotra, a zatem szczególnym biskupem w całym Kościele, Firmilian nie może pojąć wielu elementów jego stanowiska. Następcą św. Piotra nie może, według Firmiliana, głosić takiej teologii, która jakoś dowartościowuje heretyków i w sposób niezamierzony utwierdza ich w błędzie, co z kolei utrwała rozbiecie w całym Chrześcijaństwie¹⁵

¹³ Widać z tego, że tłumacz, który formułę o Stefanie: „qui sic de episcopatus sui loco gloriatur” przełożył na j. polski w słowach: „który się chlubi swym biskupim stanowiskiem” (por. Św. C y p r i a n: *Listy*, tł. W. S z o ł d r s k i, Warszawa 1969, s. 291) nie oddał całej treści owego „loco”, a ściślej „de loco” — wskazującego świadomie na Rzym jako stolicę św. Piotra i uprzywilejowane miejsce jego śmierci.

¹⁴ C y p r i a n, *Epistola LXXV* 17, 2 (jw., s. 718); por. H. J e d i n, *Storia della Chiesa*, t. 1, Varese 1977, s. 444.

¹⁵ Por C y p r i a n, *Epistola LXXV* 17, 2: „Stephanus qui per successionem cathedram Petri habere se praedicat, nullo adversus haereticos zelo excitatur, concedens illis non modicam sed maximam gratiae potestatem” (jw., s. 718).

Zupełnie podobnie rozumował w tej materii św. Cyprian. Jego sprzeciw wobec papieża Stefana płynął — per absurdum — z ogromnej miłości do Kościoła, którego jedność rozrywają i niszczą heretycy, zbyt łagodnie, rzekomo, przez papieża oceniani i zwalczani¹⁶

Firmilian nie wydaje się też odrzucać związku, jaki widzi Stefan pomiędzy treścią Mt 16, 16—19, a funkcją i przywilejami biskupa rzymskiego. Zależność biskupa Cezarei Kapadockiej od św. Cypriana jest tutaj także widoczna¹⁷ Wolno stwierdzić, iż Firmilian uważa po prostu, że wielka godność zawróciła niejako Stefanowi w głowie i stad pochodzą — na co sobie św. Cyprian nigdy jednak nie pozwolił — niektóre określenia odnośnie sposobu myślenia i postępowania papieża Stefana. Według ucznia wielkiego Orygenes, Stefan nie przygotował się merytorycznie do rozwiązania problemu ważności chrztu udzielanego przez heretyków — i powinien się douczyć¹⁸ Nawiązanie zaś do 2 Listu św. Pawła do Tymoteusza, gdzie mowa, że biskup nie powinien być kłótniwy i uparty, może być aluzją do trudnego, zdaniem Firmiliana, charakteru następcy św. Piotra w Rzymie¹⁹

Nie ma potrzeby dalszego śledzenia dyskusji na temat chrztu. Była to bowiem w istocie tylko okazja do udowodnienia ważnej dla wszystkich chyba chrześcijan prawdy, że prymat rzymski w oparciu o Biblię był przed 313 r. głoszony nie tylko — jak tego chce W. Ullmann — przez teologów spoza Rzymu (np. przez św. Ireneusza z Lyonu czy Tertuliana z Kartaginy), lecz także przez samych papieży.

I niechaj nikogo w tej mierze nie zwodzi fakt małej rzeczywiście ilości tego rodzaju dowodów, jak analizowane właśnie śmiałe wystąpienie papieża Stefana, które nawiązuje do obietnicy prymatu z Ewangelii św. Mateusza. Trzeba najpierw pamiętać, że z tamtych wieków zachowało się mało dokumentów także na inne niesłychanie ważne tematy; problematyka kościelna w zestawieniu ze świecką wypada mimo to całkiem nieźle, gdy chodzi o bazę źródłową.

Może jeszcze ważniejsze będzie tu spostrzeżenie, że papieże znali wszystkie 4 Ewangelie i — co bardzo istotne — usiłowali naśladować postępowanie św. Piotra! Widocznie pierwszy papież niezbyt często nawiązywał osobiście do wielkich obietnic Chrystusa, wygłoszonych w okolicach Cezarei Filipowej, skoro nie ma ich w Ewangelii św. Marka, która stanowi zapis katechezy św. Piotra. Także biskupi rzymscy, zwłaszcza bezpośredni następcy św. Piotra, do tego argumentu sięgali tylko w sytuacji najwyższej konieczności. W takiej właśnie sytuacji znalazł się w połowie III w. papież Stefan I.

*

* *

¹⁶ Por. tenże, *Epistola* LXXIII 10.

¹⁷ Por. tamże, LXXIII 7.

¹⁸ Por. tenże, *Epistola* LXXV 10, 1: „Oportet enim episcopus non tantum docere sed et discere, quia et ille melius docet qui cotidie vescit et proficit discendo meliora” (jw., s. 701).

¹⁹ Por. tamże.

Firmilian z Cezarei i św. Cyprian z Kartaginy posądzali papieża Stefana m.in. o brak dostatecznego rozeznania wśród wielkich tematów kościelnych i teologicznych owego czasu. Najbliższe lata pokazały, że obaj oponenti tego papieża także musieli pewne sprawy przemyśleć bardziej spokojnie i dogłębnie. Praktyczny św. Cyprian nie mógł nie zauważyć chwalebnej śmierci Stefana, czym ów papież dowodnie ukazał rozmiary swej miłości do Kościoła i rzeczywiste cechy swego charakteru²⁰ Głębszy teologicznie Firmilian z Cezarei zdążył natomiast przed swą śmiercią w 268 r. przyjąć rozstrzygnięcia papieża Stefana na temat ważności chrztu udzielanego przez heretyków — jako własne²¹

THE GOSPEL OF ST. MATTHEW 16:16–19 AS AN ARGUMENT OF POPE STEPHEN I
FOR THE ROMAN PRIMACY

S u m m a r y

During the great debate on the validity of baptism dispensed by heretics, which flared up in the Church in the second half of 3rd century, Stephen I, Roman Bishop (254–257), quoted — as the successor of Peter — the promise of primacy in St. Matthew's Gospel, chapter 16, verses 16–19. The letters were lost but we have the response of St. Cyprian of Carthage (†258). Firmilian, Bishop of Caesarea in Cappadocia, in his answer to St. Cyprian, Epist. 75, presented a better evidence in support of Stephen's biblical argumentation. This epistle determined the first chronological non controversial argument that the biblical reasoning for the Roman Primacy in the Church was used by the popes before the year 313.

²⁰ Por. *Martyrologium rzymskie*, tł. P. Turbak, Kraków 1967, s. 221 (na dzień 2 sierpnia).

²¹ W. Galant, *Kwestia ważności chrztu udzielanego przez heretyków w świetle synodu kartagińskiego 256 r.*, Lublin 1988, s. 83 (maszynopis Biblioteki KUL); por. także: K. Schatz, *Der päpstliche Primat*, Würzburg 1990, s. 27 nn.